



Gdańsk, 27.02.2024

dr hab. Lucyna Przybylska, prof. UG
Zakład Studiów Przestrzennych
Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Gdański
ul. Bażyńskiego 4, 80-309 Gdańsk
lucyna.przybylska@ug.edu.pl



RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr. Tomasza Bodnara
pt. Wykorzystanie map mentalnych w badaniach przestrzeni miejskich na przykładzie
wybranych małych miast nadmorskich

Przedłożona do recenzji dysertacja wykonana została pod kierunkiem dra hab. Pawła Czaplińskiego, prof. US w Instytucie Gospodarki Przestrzennej i Geografii Społeczno-Ekonomicznej Uniwersytetu Szczecińskiego. Pracy o objętości 334 stron towarzyszy załącznik (86 stron). W mojej recenzji, po ocenie treści poszczególnych rozdziałów pracy, dalej przedstawię ocenę materiału ikonograficznego i redakcji pracy a na końcu konkluzję.

Pracę otwiera krótki „Wstęp”. Zaletą pracy jest klarowne przedstawienie najważniejszych punktów wstępu pracy naukowej jakim są założenia, hipotezy oraz cele, w tym główny cel dysertacji, czyli „weryfikacja, czy istnieją różnice w postrzeganiu przestrzeni miejskich małych miast nadmorskich przez jej mieszkańców” (s. 7). Szkoda, że pozostałe elementy stosowanej metodyki są zarysowane i uzupełniane w innych miejscach pracy niż we wstępie. Przykładowo: na s. 12 podano, że „Osobą nadzorującą proces badawczy był (najczęściej) autor niniejszej pracy doktorskiej”. Kto jeszcze nim był? Dopiero w rozdziale trzecim owa „zagadka” zostaje rozwiązana; dopiero na s. 155 dowiadujemy się, że w badaniach uczestniczyło 1200 respondentów; podobnie w połowie pracy (s. 159-160) następuje sygnał o innych załącznikach niż wspomniany we wstępie Załącznik 1.

Rozdział pierwszy „Badania przestrzeni miejskich – rozważania teoretyczne” składa się z czterech części, których treść dotyczącą problematyki przestrzeni miejskiej i metod jej badania ułożono logicznie od ogółu do szczegółu. Najpierw omówiono podstawowe i pokrewne pojęcia związane z zakresem przestrzennym badań Autora jak np. tytułowa

przestrzeń miejska, tożsamość przestrzenna, funkcja miasta czy percepcja, wizerunek i tożsamość miasta. Dalej przedstawiono historię oraz nurty i metody badania przestrzeni miejskich. Autor wykazał się w nim zarówno bardzo dobrą znajomością piśmiennictwa geografii miast i geografii osadnictwa, jak i metodyką interdyscyplinarnych badań miast. Kolejne dwa podrozdziały odpowiednio pod tytułem „Mapa mentalna jako narzędzie badawcze” i „Wykorzystanie map mentalnych” są uszczegółowieniem i zarazem dopełnieniem rozdziału pierwszego. Najpierw Autor wykazał się znajomością historii, odmian, metod analizy, wad i zalet zapoczątkowanych przez Kevina Lyncha w latach 60. XX wieku map mentalnych, czyli „zbioru spostrzeżeń jednostki lub grupy jednostek, które zawierają informacje o przestrzennej organizacji zjawiska” (s. 49). Następnie pokazał możliwości zastosowania map mentalnych w różnych sferach życia.

W rozdziale drugim „Charakterystyka miast w świetle przeprowadzonych badań” omówiono położenie wybranych sześciu miast nadmorskich, następnie scharakteryzowano je pod względem przyrodniczym, społecznym i gospodarczym, a w ostatnim podrozdziale (2.5) przedstawiono formy przestrzeni miejskich badanych gmin. Opracowanie autorskie map badanych miast, w tym szczególnie ich jednostek funkcjonalno-przestrzennych (ryc. 9, 13, 15, 19) to silna strona tego rozdziału. Dyskusyjne w tym rozdziale jest wplecenie wniosków z badań terenowych i dalszej analizy map mentalnych (ów zaplanowany zabieg sygnalizuje druga część tytułu rozdziału, czyli „w świetle przeprowadzonych badań”). Moim zdaniem przyczyniło się do powtórzeń wniosków w innych miejscach pracy.

Najobszerniejszy rozdział trzeci (pt. Postrzeganie przestrzeni miejskich przez wybrane grupy mieszkańców – wyniki badań) zawiera nie tylko wyniki analizy map mentalnych uczniów i seniorów, ale także dyskusję, wnioski i rekomendacje oraz rozbudowaną metodykę badań, której to stopień szczegółowości należałoby skrócić i umieścić we wstępie pracy celem nie powielania podobnych treści w różnych częściach pracy. Generalnie dokonana w tej części dysertacji analiza dwóch światów percepcyjnych, nauki i polityki miejskiej oraz doświadczeń mieszkańców nadmorskich miast turystycznych stanowi wartościowy wkład w geografie percepcji. Niektóre wyniki pracy mogą dziwić zewnętrznego obserwatora, czyli turystę i badacza. Przykładowo nikt z badanych we Władysławowie nie wspomniał o Alei Gwiazd Sportu, centralnej i promowanej przez władze przestrzeni miejskiej.

Niestety odniosłam wrażenie, że Autor bardziej podkreśla aplikacyjność swoich badań a nie ich walor poznawczy. Tę tendencję zaobserwowałam w różnych miejscach pracy m.in. w następującym stwierdzeniu otwierającym rozdział 3.6 „Istotność badań nad wybranym

aspektem ma największe znaczenie, gdy otrzymane wyniki można wykorzystać w celach aplikacyjnych” (s. 238). Wydaje mi się, że to zdanie to pokłosie kryzysu nauki i to nie tylko w Polsce.

Dokonując oceny najdłuższego trzeciego rozdziału pracy (prawie 100 stron), zatrzymam się jeszcze przy dwóch kwestiach. Mogę zgodzić się z konkluzją Autora, że w jego dysertacji zastosowana metoda map mentalnych jest wyrażeniem synonimicznym z metodą wywiadu ankietowego tylko i wyłącznie pamiętając, że autor odwołuje się do terminologii i typologii wywiadów W. Skarbka (2013)¹. Moim zdaniem częściej w badaniach społecznych (np. Babbie 2005; Pawłowska (red) 2010)² przyjął się rozłączny podział na wywiady (np. pogłębione, indywidualne, (pół)ustrukturyzowane) jako część badań jakościowych i ankiety (np. audytoryjne, pocztowe, telefoniczne) – badań ilościowych. W dalszej części pracy Autor podaje, że stosowana przez niego metoda map mentalnych to ankieta audytoryjna, i z tym stwierdzeniem się w zupełności zgadzam. Dodam jeszcze, że do metody użytej w dysertacji przystaje też pojęcie metody rysunkowej, scharakteryzowanej w swego rodzaju dwutomowym podręczniku do partycypacji społecznej (Pawłowska (red) 2010)³. Należy podkreślić, że zastosowanie map mentalnych do badania innych grup niż dzieci i młodzież niosła ze sobą ryzyko niepowodzenia, ale dzięki wytrwałości Autora pracy doktorskiej została zakończona pozytywnie, wnosząc cenny głos w dyskusji naukowej na temat wykorzystania map mentalnych. Zauważona przez mgr. Tomasza Bodnara liczniejsza odmowa seniorów (14%) w porównaniu z uczniami (1%) narysowania miasta z własnej perspektywy potwierdza konkluzję zawartą w opisie metody rysunkowej we wspomnianym opracowaniu pod red. Krystyny Pawłowskiej⁴, w której zaznaczono, że „opór jest tym silniejszy im starsi są respondenci” i w związku z tym „badania rysunkowe najłatwiej prowadzi się z dziećmi lub młodzieżą”, bo chociaż rysowanie obie grupy traktują jako „sytuację egzaminacyjną”, jednak starsi gorzej ją znoszą.

Ostatni rozdział pt. „Nibymapa” jako efekt aplikacyjny badań” to autorska propozycja zastosowania przeprowadzonych badań w marketingu terytorialnym. To nowy sposób prezentacji najciekawszych miejsc w badanych miastach. Sześć kolejnych podrozdziałów zawiera procedurę tworzenia i prototypy nibymap dla Darłowa, Dziwnowa, Helu,

¹ Skarbak, W. W. (2013). *Wybrane zagadnienia metodologii nauk społecznych*. Piotrków Trybunalski: Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie przy Filii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

² Babbie E., 2005, *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa; Pawłowska K. (red), 2010, *Zanim Wybuchnie Konflikt. Idea i Metody Partycypacji Społecznej w Ochronie Krajobrazu i Kształtowaniu Przestrzeni*, Fundacja Partnerstwo dla Środowiska, Kraków, tom B.

³ Pawłowska K. (red), 2010, tom A i tom B.

⁴ Pawłowska K. (red), 2010, tom B, s. 85.

Międzyzdrojów, Ustki i Władysławowa. Rozdział jest niepodważalnym dowodem na spełnienie postawione go we wstępie celu aplikacyjnego badań, czyli „umożliwienie wykorzystania zebranych danych wszystkim zainteresowanym podmiotom, które poprzez aktywne działania w przestrzeni miejskiej chciałyby wzmocnić poczynania mające na celu rozwój miast zwłaszcza w aspekcie marketingu terytorialnego, edukacji, turystyki i rewitalizacji” (s. 8).

W części „uwagi końcowe” powtórzono w sposób syntetyczny rozbudowane wnioski i rekomendacje z rozdziału trzeciego, w tym w obu miejscach odwoływano się do postawionych we wstępie hipotez. Szkoda, że tak samo nie poczyniono z celami pracy; ani w tym miejscu pracy, ani w innym nie odwołano się do nich wprost. Ponadto mankamentem zarówno zakończenia, jak i rozbudowanego rozdziału trzeciego jest dyskusja wyników badań: mało rozbudowana i rzadko odnosząca się do konkretnych pozycji obszernie prezentowanej w rozdziale pierwszym literatury przedmiotu.

Pracę wieńczą poprawnie i starannie sporządzone spisy: wykorzystanej bibliografii (blisko 500 pozycji polsko o anglojęzycznych), rycin i tabel oraz streszczenie całej pracy. Podsumowując, struktura pracy została dobrze pomyślana. Kolejność rozdziałów jest logiczna. Do słabszej strony pracy należy fragmentaryzacja zagadnień typowych dla części wstępnych i końcowych prac badawczych, czyli jej występowanie poza tymi sekcjami, co utrudnia Czytelnikowi odbiór pracy. Ponadto stopień szczegółowości, i przez to i objętości zarówno rozdziału pierwszego, drugiego i trzeciego jest dyskusyjny. Wyobrażam sobie mniej rozbudowany przegląd niektórych zagadnień bez szkody dla realizacji celów pracy np. bez definicji małżeństwa i migracji czy bardziej syntetycznie o rewitalizacji i przestrzeni turystycznej.

Ocena materiału ikonograficznego i redakcji pracy

Praca zawiera 71 rycin, 22 tabel oraz 18 załączników. Pełnią one funkcję dokumentującą i porządkującą oraz dowodzą dokonanej generalizacji, analizy i syntezy zebranych informacji w toku autorskich badań terenowych i kameralnych. O ile za drugorzędną i dyskusyjną kwestię można uznać używanie przez Autora słowa „legenda” pod mapą (mnie uczone, że tylko używa się, gdy wprowadza się pojęcie mapy w szkołach podstawowych), to jednak mam dwa zastrzeżenia w formie pytań co do jakości map: Dlaczego użyto kolor różowy, a nie zielony dla oznaczenia terenów leśnych Helu (ryc. 13)? Dlaczego w imię czytelności nibymap (ryc. 60, 62, 64, 66, 68, 70) punkty orientacyjne nie

mają jednego wspólnego kształtu sygnatury, np. kwadratu a węzły innego, np. koła - zróżnicowanych dodatkowo kolorystycznie lub wielkościami według wyróżnionych trzech przedziałów?

Staranność redakcji pracy należy do jej silnych stron. Napisana jest stylem naukowym i prawie nie występują w niej błędy językowe, co się dość rzadko zdarza w moim doświadczeniu tutorskim i recenzenckim. Dalej przedstawiam kilka uwag dotyczących precyzyjności wypowiedzi pisemnej, na którą jestem wyczulona, a które mogą okazać się pomocne przed ewentualną publikacją całej lub fragmentów pracy:

- W całej pracy wiele przypisów dolnych zawiera dużo ważnych zagadnień i wyjaśnień, które pasowałyby do tekstu głównego. Przykładowo treść przypisów dolnych umieszczonych we wstępie zawiera istotne informacje metodyczne typowe dla części wstępnej prac naukowych (np. przypis nr 1 sposób wydzielenia dwóch grup badawczych, a przypis nr 2 wskazanie używanych dalej w pracy synonimów pojęcia „map wyobrazeniowych (mentalnych)”).
- Użycie w ryc. 1 „Algorytm postępowania badawczego” (s. 11) pojęcia „etap zasadniczy” do zbierania materiału badawczego i jego analizy statystycznej jest niefortunny bowiem deprecjonuje pozostałe etapy pracy badawczej; można się spierać czy etapem zasadniczym pracy naukowej nie jest jednak nazwany w tej rycinie etap wstępny i etap operacjonalizacji problemu badawczego a zbieranie danych byłoby wtedy ich logiczną konsekwencją, niejako służebną wobec poprzednich ustaleń.
- Oszczędność środków stylistycznych i zarazem wysoka informatywność to standard tytułów publikacji i towarzyszących im rycin i tabel. W niektórych przypadkach Autor odszedł od tej zasady. Przykładowo podpis do tab. 1 sensowniej mógłby brzmieć „Powierzchnia badanych miast” a nie „Powierzchnia miast, w których zostały przeprowadzone badania” (s. 81).
- W rozdziale 3.3. i 3.4. tytuły wielu rycin błędnie podpisano mianem „liczba” zamiast w inny sposób zasygnalizować prezentowane względne (procentowe) wartości.
- Zazwyczaj badane miasta są w pracy prezentowane w sposób alfabetyczny, ale w tabelach rozdziałów 2.3. i 2.4. według innego (jakiego?) klucza.
- I na koniec zwracam uwagę na niektóre niefortunne dla pracy geograficznej przeinaczenia: tak zwana Stara Ustka nie znajduje się „po zachodniej stronie kanału portowego” (s. 143), ale po wschodniej. Hel leży na Mierzei Helskiej jak poprawnie podano m. in. na s. 267 a nie Wiślanej jak podano na s. 263.

Konkluzja

Reasumując stwierdzam, że poczynione przeze mnie uwagi polemiczne nie ujmują dobrej wartości rozprawy doktorskiej. Praca mgr. Tomasza Bodnara stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Praca jest dowodem, że jej Autor ma wiedzę i umiejętności z zakresu geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarki przestrzennej. Potrafi właściwie postawić problem badawczy, jasno formułować hipotezy i dążyć do ich weryfikacji. Umie wyrazić cele pracy, a następnie stosować właściwe do celu metody badawcze. Potrafi wyciągać wnioski z badań i je zaprezentować w języku naukowym. Wyrazem dojrzałości badawczej jest także rozbudowany opis doświadczonych ograniczeń w zbieraniu danych oraz uwzględnienie wymiaru etycznego prowadzonych badań. Rozprawę doktorską mgr. Tomasza Bodnara uważam za pracę spełniającą warunki pracy doktorskiej zawarte w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce. Wnoszę o dopuszczenie przez Radę Naukową Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Geografii Społeczno-Ekonomicznej Uniwersytetu Szczecińskiego Pana mgr. Tomasza Bodnara do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Lucyna Pychyłska